



Dorota Moroń

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Politologii
dorota.moron@uwr.edu.pl

WPŁYW PRZEMIAN DEMOGRAFICZNYCH NA SZKOLNICTWO WYŻSZE W POLSCE

Streszczenie: Demografia jest jednym z istotnych czynników wpływających na zainteresowanie usługami publicznymi z zakresu edukacji, w tym szkolnictwa wyższego. Celem artykułu jest analiza wpływu przemian demograficznych zachodzących po 1989 r. na funkcjonowanie szkolnictwa wyższego oraz wyzwań związanych z prognozami demograficznymi. W artykule zaprezentowano proces przemian w polskim szkolnictwie wyższym oraz przeanalizowano wpływ trendów demograficznych i innych czynników na wzrost liczby studentów i rozwój rynku edukacji wyższej. Przedstawiono również prognozę liczby studentów do 2050 r. i wskazano na zagrożenia, jakie niosą za sobą trendy demograficzne. Pozwoliło to na wskazanie znaczenia trendów demograficznych na aktualne i przyszłe funkcjonowanie szkolnictwa wyższego w Polsce.

Słowa kluczowe: demografia, szkolnictwo wyższe, studenci.

Wprowadzenie

Demografia jest jednym z istotnych czynników wpływających na zainteresowanie usługami publicznymi z zakresu edukacji, w tym szkolnictwa wyższego. Liczebność poszczególnych roczników musi być brana pod uwagę przy organizacji sieci oświatowej, zwłaszcza w odniesieniu do poziomów edukacji obowiązkowej, w przypadku której konieczne jest zapewnienie dzieciom i młodzieży miejsca w odpowiednich szkołach.

Edukacja wyższa nie ma charakteru obligatoryjnego, stąd nie ma w tym przypadku przymusu zagwarantowania określonej liczby miejsc na studiach, ale misją sektora publicznego jest stwarzanie gwarancji dostępności i powszechności studiów wyższych w celu realizacji konstytucyjnego prawa do nauki¹. Wy-

¹ Konstytucja RP w art. 70 gwarantuje prawo do nauki [Konstytucja]. Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, prawo do nauki „stanowi w swej istocie gwarancję dostępności i powszechno-

maga to uwzględnienia liczebności poszczególnych roczników i zainteresowania ich podejmowaniem edukacji wyższej.

Celem artykułu jest analiza wpływu przemian demograficznych, jakie nastąpiły po 1989 r., na funkcjonowanie szkolnictwa wyższego oraz wyzwań związanych z prognozami demograficznymi. Postawiono tezę, że czynnik demograficzny był jedną z przyczyn, które wpłynęły na wzrost liczby studentów, a w przyszłości stanowił będzie dla systemu edukacji wyższej poważne wyzwanie.

Ze względu na objętość opracowania szczególna uwaga zwrócona została na strukturę ludności według wieku i jej wpływ na kształcenie wyższe, co w dużym stopniu upraszcza rzeczywistość społeczną. Podkreślić należy, że prawidłowości demograficzne zachodzą w konkretnych warunkach społecznych i gospodarczych [Holzer, 2003, s. 13], stąd przy opisie procesów przemian edukacyjnych oraz prognozowaniu przyszłych trendów konieczne jest branie pod uwagę wielu innych uwarunkowań.

1. Rozwój sektora edukacji wyższej w Polsce

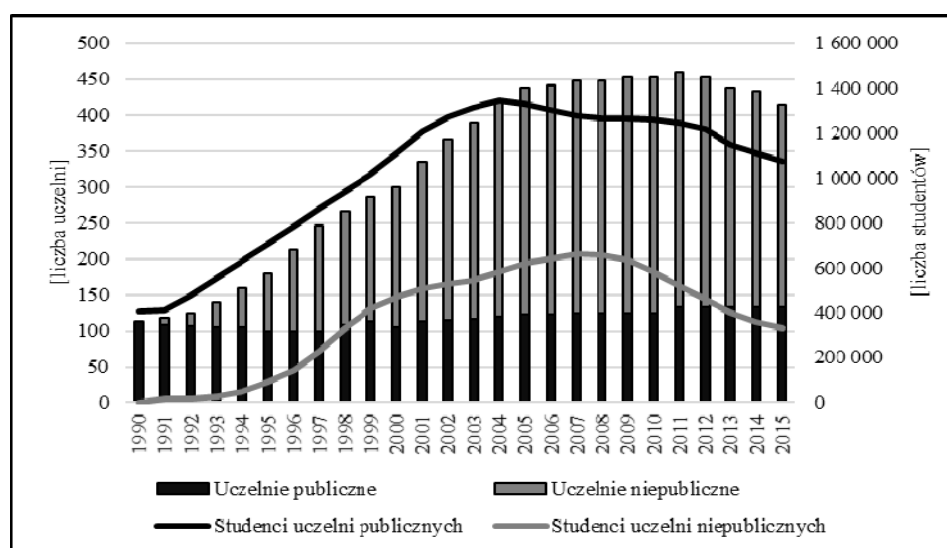
Od początku transformacji obserwujemy znaczący wzrost zainteresowania podejmowaniem studiów wyższych. W 1989 r. studiowało 378 tys. osób, a w rekordowym 2005 r. aż 1,95 mln [Rocznik statystyczny, 1991, s. 439-440; Szkoły wyższe, 2014, s. 29]. Od tej pory obserwujemy wprawdzie spadek liczby studentów – do 1,40 mln w 2015 r., jednakże w porównaniu z początkiem lat 90. XX w. liczba kształcących się na poziomie wyższym utrzymuje się nadal na wysokim poziomie [www 1].

Odpowiedzią na postępujący od 1989 r. boom edukacyjny był rozwój sektora edukacji wyższej. Dotyczył on podmiotów sektora publicznego, a także powstających uczelni niepublicznych. W okresie PRL edukacja wyższa możliwa była wyłącznie na uczelniach publicznych. Przed 1990 r. istniały wprawdzie trzy niepubliczne szkoły wyższe powiązane z kościołami: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Akademia Teologii Katolickiej, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, ale faktyczny impuls do zmian i zaangażowania w kształcenie wyższe sektora prywatnego i pozarządowego dało przyjęcie ustawy o szkolnictwie wyższym w 1990 r. [Ustawa o szkolnictwie...]. Umożliwiła ona tworzenie wyższych szkół niepublicznych, z których pierwsze rozpoczęły działalność w 1991 r. Tak więc w 1990 r. studia oferowało w Polsce 112 uczelni, a w rekordowym pod wzglę-

ści”, co nie oznacza obowiązku zapewnienia bezpłatnej nauki na poziomie wyższym [Odpłatność za studia, 2000].

dem liczby podmiotów edukacji wyższej 2011 r. działały 132 uczelnie publiczne oraz 328 niepublicznych² [Rocznik statystyczny, 1993, s. 427-428; Szkoły wyższe, 2012, s. 29-30]. W kolejnych latach obserwujemy powolny spadek liczby uczelni wynikający ze zmniejszania się liczby szkół niepublicznych [Szkoły wyższe, 2015, s.27; www 1].

Zwiększającą się liczbę chętnych do podjęcia studiów zabsorbowały dynamicznie rozwijające się uczelnie niepubliczne, ale szkoły publiczne również znacząco powiększyły swoją ofertę. Nastąpiło to poprzez zwiększanie liczby miejsc na oferowanych kierunkach studiów, upowszechnienie oferty kształcenia w trybie niestacjonarnym oraz tworzenie nowych kierunków studiów. Powstawały również nowe uczelnie publiczne, co szczególnie dotyczyło wprowadzonych do systemu szkolnictwa wyższego na mocy ustawy z 1997 r. wyższych szkół zawodowych, których celem miało być kształcenie studentów w zakresie kierunków i specjalności zawodowych oraz przygotowanie ich do wykonywania zawodu [Ustawa o wyższych...]. Wyższe szkoły zawodowe mogą być tworzone zarówno przez sektor publiczny, jak i niepubliczny. Państwowe szkoły zawodowe (na dzień 1.10.2016 r. było ich 36) powstawały przede wszystkim w mniejszych miejscowościach, poza tradycyjnymi ośrodkami akademickimi, umożliwiając młodzieży kształcenie się blisko miejsca zamieszkania [www 3; Moroń, 2013].



Rys. 1. Liczba wyższych uczelni oraz studentów w latach 1990-2015

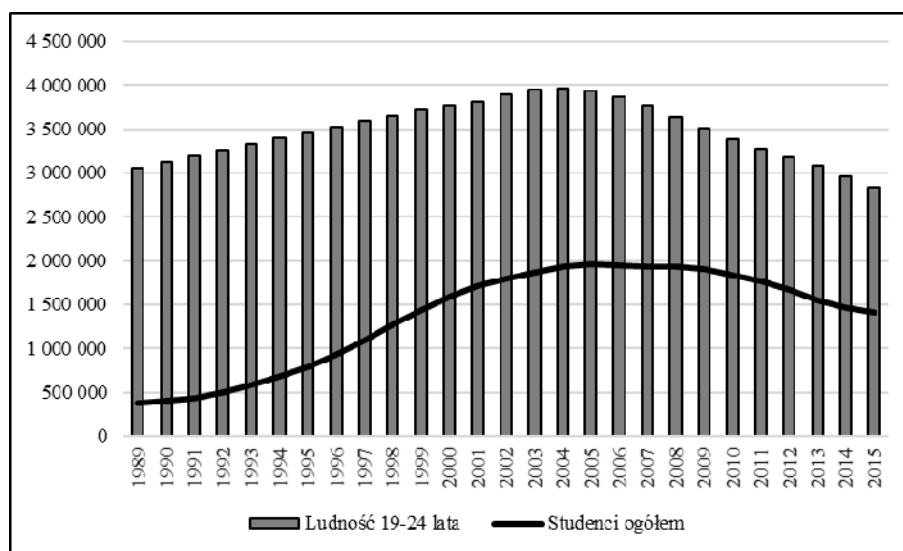
Źródło: [Rocznik statystyczny, 1993, s. 427-428; 1995, s. 245, 253; 1997, s. 239, 244; 1998, s. 221; 2000, s. 223; Szkoły wyższe, 2014, s. 32; www 1].

² Najwięcej szkół niepublicznych odnotowano w roku 2009 – 330 podmiotów [Szkoły wyższe, 2014, s. 32].

Zmiany następujące w zakresie liczby uczelni i oferowanych miejsc na studiach wykreowały system, w którym większość studentów studiowała odpłatnie – na studiach niestacjonarnych w uczelniach publicznych lub niepublicznych. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się tryb niestacjonarny – wybierany nie tylko przez osoby, które łączyły kształcenie z pracą zarobkową, ale również przez te, które nie dostały się na studia stacjonarne. Dopiero od 2010 r. obserwujemy spadek studiujących niestacjonarnie, a od 2012 r. notujemy przewagę osób uczących się na studiach stacjonarnych na uczelniach publicznych, a więc tych, które nie płacą za studia, nad studentami innych trybów (53% w 2012 r. i aż 60% w 2015 r.) [www 1].

2. Wpływ przemian demograficznych na wzrost liczby studentów

Czym spowodowany był znaczący wzrost liczby studentów obserwowany od początku lat 90. XX w.? Bardzo często spotykamy się z twierdzeniem, że jedną z głównych przyczyn było wejście w wiek studiowania osób z roczników wyżu demograficznego przełomu lat 70. i 80. Przyjrzyjmy się więc bardziej szczegółowo temu czynnikowi, aby określić jego faktyczny wpływ na boom edukacyjny. Dane wskazują, że w latach 1989-2004 mamy do czynienia ze znaczącym wzrostem liczby ludności w wieku 19-24 lata – z 3 mln do niemalże 4 mln osób, a następnie, od 2005 r., spadkiem, co wpisuje się w trend zmian liczby studentów (rys. 2).



Rys. 2. Ludność w wieku 19-24 lata a liczba studentów w Polsce w latach 1989-2015

Źródło: [Rocznik statystyczny, 1991, s. 439-440; Szkoły wyższe, 2014, s. 29; www 1].

Czy jednak tak duży wzrost liczby studentów jest zasługą wyłącznie czynnika demograficznego? Zdecydowanie nie. Zwiększenie zainteresowania edukacją wyższą w okresie transformacji ma wiele przyczyn. Należą do nich choćby polityka władz publicznych, które doceniają wreszcie wartość wyższego wykształcenia, ale też – w dobie wysokiego bezrobocia – za wartościowy uznają fakt, że studia opóźniają wejście na rynek pracy, a co za tym idzie lansują model kształcenia: liceum ogólnokształcące – studia wyższe. Sami obywatele również dostrzegają potrzebę kształcenia czy uzupełniania wykształcenia, szczególnie w kontekście szans na zatrudnienie. Urynkowienie gospodarki spowodowało zmianę priorytetów na polskim rynku pracy – wyższe wykształcenie zyskało wysoką wartość, przekładającą się na dobre oferty pracy i satysfakcjonujące wynagrodzenie. W latach 90. XX w. było ono postrzegane jako zabezpieczenie przed bezrobociem. Dziś nie daje już pewności zatrudnienia, ale w młodym pokoleniu staje się niemalże warunkiem wstępnym sukcesu na rynku pracy. Tezę o dużym znaczeniu innych niż demograficzny czynników potwierdza analiza współczynnika skolaryzacji, który w ciągu dwudziestu lat wzrósł czterokrotnie.

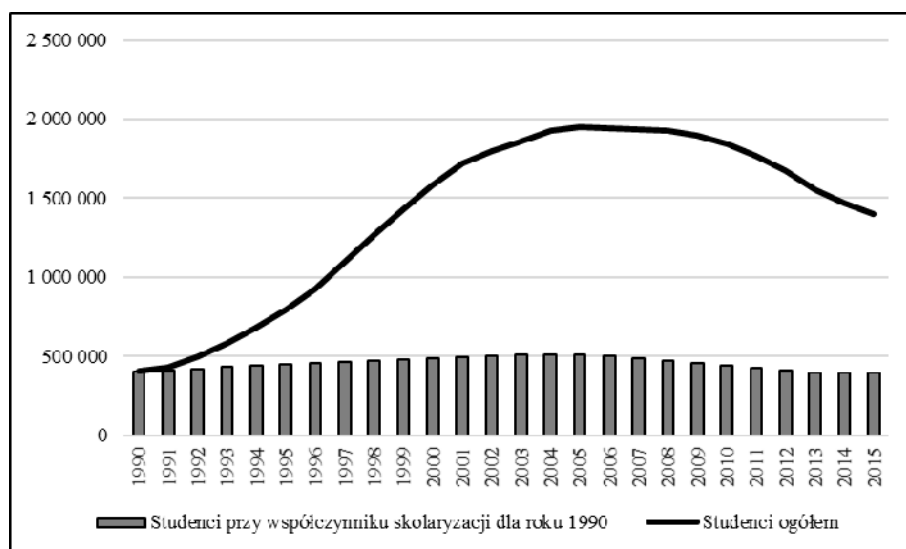
Tabela 1. Współczynniki skolaryzacji w szkolnictwie wyższym

Współczynnik skolaryzacji	1990/ 1991	1995/ 1996	2000/ 2001	2005/ 2006	2010/ 2011	2013/ 2014	2014/ 2015
Brutto	12,9	22,3	40,7	48,9	53,8	49,2	48,1
Netto	9,8	17,2	30,6	38,0	40,8	38,6	37,8

Źródło: Szkoły wyższe [2015, s. 29].

Gdyby założyć, że współczynnik skolaryzacji pozostaje na poziomie takim jak w 1990 r., a wzrost liczby studentów wynika wyłącznie z liczebnego wzrostu kategorii wiekowej 19-24 lata, w 2004 r. – najliczniejszym pod względem liczby ludności w wieku 19-24 lata – powinno studiować ok. 512 tys. studentów, a faktycznie było ich 1,93 mln (rys. 3).

Wyraźnie więc widać, że bezpośredni wpływ czynnika demograficznego był niewielki, a przyrost liczby studentów jest skutkiem innych czynników. Oczywiście pamiętać należy, że demografia ma także wpływ pośredni – wzrost aspiracji edukacyjnych w rocznikach wyższych generuje większą liczbę studentów niż nastąpiłoby to w okresie niżu demograficznego.



Rys. 3. Potencjalna liczba studentów przy współczynniku skolaryzacji dla 1990 r. oraz faktyczna liczba studentów w latach 1990-2015

Źródło: [Szkoly wyższe, 2014, s. 29, 30; Rocznik statystyczny, 1991, s. 439-440; www 1].

Spadek liczebny kategorii wiekowej 19-24 lata obserwujemy, począwszy od 2005 r., od 2006 r. mamy do czynienia z powolnym spadkiem liczby studentów. Pojawia się w związku z tym pytanie o przyszłość szkolnictwa wyższego. Czy tym razem wpływ czynnika demograficznego na szkolnictwo wyższe będzie większy? Czy wobec prognozowanego niżu demograficznego tak duża liczba uczelni i miejsc na studiach będzie miała rację bytu? Czy uczelnie czeka restrukturyzacja związana z brakiem zainteresowania studiami wyższymi?

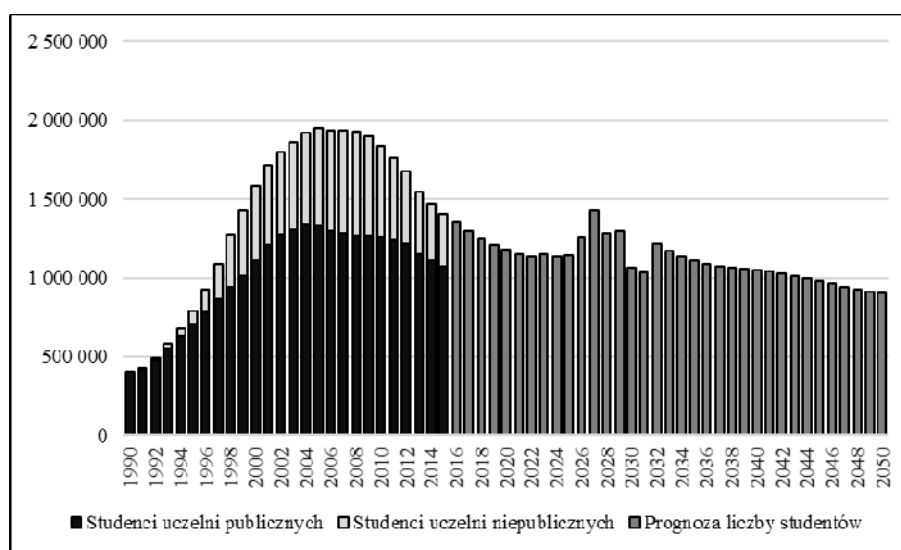
3. Przyszłość szkolnictwa wyższego w kontekście wyzwań demograficznych

Prognozy demograficzne dla Polski nie są korzystne. Wskazują, po pierwsze, na dalszy stopniowy ubytek liczby ludności oraz, po drugie, na znaczące zmiany struktury według wieku – zwiększanie się kategorii osób starszych i zmniejszanie się liczby ludności w kategoriach najmłodszych. Dla przykładu, w 2015 r. mieliśmy 6,9 mln osób w wieku przedprodukcyjnym, prognoza na 2050 r. wskazuje na niecałe 5 mln [Prognoza ludności, 2014]. Nadchodzące zmiany wymagają gruntownego dostosowania infrastruktury społecznej do zmieniających się potrzeb społeczeństwa.

Duży wzrost liczby studentów i co się z tym wiąże rozbudowa sektora edukacji wyższej wynikały nie tylko z tendencji demograficznych, ale przede

wszystkim z dowartościowania kształcenia ogólnego i wyższego oraz polityki państwa wspierającej taki model edukacyjny. Dobrze obrazuje to zmiana współczynnika skolaryzacji dla szkolnictwa wyższego. Skutkiem boomu edukacyjnego jest wzrost liczby osób posiadających wykształcenie wyższe. W 2005 r. posiadało je 23% osób w wieku 30-34 lata, a w 2015 r. już 43%, przy średniej dla UE odpowiednio 28 i 39% [www 2]. Docelowa wartość tego wskaźnika przyjętego dla realizacji strategii *Europa 2020* wynosi 45%, co zakłada utrzymanie wysokiego poziomu skolaryzacji dla kształcenia wyższego. Powyżej 45% osób z wykształceniem wyższym w kategorii 30-34 lata osiągają już Dania, Estonia, Irlandia, Francja, Cypr, Litwa, Luksemburg, Holandia, Finlandia, Szwecja i Wielka Brytania [www 2]. Uzyskanie takiego wskaźnika w Polsce wymaga tworzenia warunków do podejmowania studiów wyższych oraz wzmacniania szans absolwentów uczelni na rynku pracy. Czy jednak zachęcanie młodych ludzi do kształcenia na poziomie wyższym wystarczy, by sektor edukacji wyższej funkcjonował nadal w obecnym kształcie?

W celu analizy przyszłej liczby studentów i jej wpływu na sektor edukacji wyższej opracowano prognozę liczby studentów do roku 2050³ (rys. 4).



Rys. 4. Liczba studentów – stan faktyczny w latach 1989-2015 i prognoza dla lat 2016-2050

Źródło: [Rocznik statystyczny, 1991, s. 439-440; Szkoły wyższe, 2014, s. 29; Prognoza ludności, 2014; www 1].

³ Prognozę przygotowano w oparciu o *Prognozę ludności na lata 2014-2050* opracowaną przez GUS [Prognoza ludności, 2014], przy założeniu wskaźnika skolaryzacji identycznego jak w 2013 r. oraz uwzględnieniu skutków wprowadzenia reformy oświaty obniżającej wiek rozpoczynania edukacji szkolnej, a następnie jej cofnięcia.

Prognoza wskazuje na spadek liczby studentów i pokazuje, że w 2050 r. studiowało będzie ok. 900 tys. osób, a więc niewiele więcej niż aktualnie studiuje w trybie stacjonarnym na uczelniach publicznych (w 2015 r. – 838 tys.) [www 1]. Wyż na studiach wyższych zauważalny będzie w latach 2026-2029 jako echo reformy edukacyjnej obniżającej wiek rozpoczynania edukacji szkolnej do lat 6, dzięki której przez pewien czas edukowany będzie jednocześnie jeden rocznik wiekowy więcej⁴. Będzie to jednak zjawisko czasowe, po nim nastąpi dalszy spadek liczby studentów, przejściowo wynikający również ze skutków cofnięcia reformy.

Spadek liczby studentów sprawi, że tak duża liczba miejsc na studiach, a co za tym idzie – wyższych uczelni, nie będzie w przyszłości potrzebna. Zauważalny już dziś odpływ studentów z wielu kierunków i uczelni będzie się pogłębiał i wymusi działania restrukturyzacyjne. W obecnym stanie prawnym uczelnie publiczne, które na studiach stacjonarnych oferują bezpłatną edukację⁵ są w pozycji uprzywilejowanej i w najmniejszym stopniu odczuwają odpływ studentów, chociaż je również czeka ciężka walka o klienta [Antonowicz i Gorlewski, 2011]. Szczególnie dotyczy to szkół wyższych kształcących na kierunkach humanistycznych i społecznych – już dziś ubytek studentów notują czołowe, znajdujące się w pierwszej 10 w rankingu *Perspektyw* uniwersytety: Warszawski, Jagielloński, Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wrocławski oraz Mikołaja Kopernika w Toruniu [www 4; Szkoły wyższe, 2014]. Widoczne są również odpływy studentów z mniej atrakcyjnych ośrodków akademickich, np. Opola, Szczecina, Lublina [Szkoły wyższe, 2014]. Problemy szkół publicznych są jednak nieporównywalne z tymi, które mają uczelnie niepubliczne, notujące już dziś duży ubytek studentów. Pomimo działań na rzecz uatrakcyjnienia oferty kształcenia, pozyskiwania dodatkowych środków obniżających koszty edukacji wiele podmiotów nie wytrzyma konkurencji o studenta. Widoczne już dziś fuzje szkół i ich likwidacje prawdopodobnie zyskają na sile.

⁴ Dodatkowy rocznik uczniów został rozłożony na 2 tury, w których obowiązkowo trafił do klasy I szkoły podstawowej – w roku szkolnym 2014/2015 i 2015/2016, a planowo na studia w roku 2026/2027 i 2027/2028. Pamiętać należy, że część rodziców skorzystała z możliwości i już we wcześniejszych latach wysłała do szkoły dziecko w wieku lat 6, co zostało uwzględnione w prognozie. W prognozie uwzględniono fakt, że od roku szkolnego 2016/2017 przywrócono obowiązek szkolny 7-latków, zaś do szkoły poszło 18% dzieci 6-letnich.

⁵ Bezpłatna oznacza bez konieczności uiszczania czesnego, co nie klóci się z obowiązkiem ponoszenia innych opłat (np. za powtarzanie zajęć) i kosztów związanych z kształceniem (np. zakwaterowanie, zakup podręczników).

Podsumowanie

Trendy demograficzne mają duży wpływ na funkcjonowanie instytucji edukacyjnych, stąd są jednym z istotnych elementów, który winien być uwzględniany w polityce edukacyjnej. Pomimo że na zainteresowanie studiami wyższymi wpływają inne czynniki, to demografia wydaje się kluczowym elementem decydującym o przyszłości szkolnictwa wyższego w Polsce. Szczególnie dotyczy to uczelni niepublicznych, to one bowiem najboleśniej odczują skutki postępującego niżu demograficznego, choć nie ominie on również uczelni publicznych, szczególnie tych mniej renomowanych, działających w małych ośrodkach akademickich.

Budowany od początku lat 90. XX w. model wielosektorowego szkolnictwa, opartego o szkoły publiczne i niepubliczne (bazujące na opłatach wnoszonych przez studentów), przy braku zmian zasad prowadzenia i finansowania studiów wyższych będzie zmierzał w kierunku modelu dominacji szkół publicznych i koncentracji w dużych ośrodkach naukowych.

Pozytywne trendy demograficzne zbiegły się w latach 90. ze wzrostem zainteresowania edukacją wyższą, czego skutkiem był boom edukacyjny na wyższych uczelniach. W tym przypadku demografia była tylko jedną z przyczyn rozwoju systemu edukacji wyższej. Aktualnie wydaje się głównym czynnikiem, który będzie wpływał na przyszłość szkolnictwa wyższego w Polsce.

Literatura

- Antonowicz D., Gorlewski B. (2011), *Demograficzne tsunami. Raport Instytutu Sokratesa na temat wpływu zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe do 2020 roku*, Instytut Rozwoju Kapitału Intelktualnego im. Sokratesa, Warszawa.
- Holzer J. (2003), *Demografia*, PWE, Warszawa.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Moroń D. (2013), *Wielosektorowość w szkolnictwie wyższym w kontekście sytuacji demograficznej* [w:] J. Pakuła (red.), *Współczesne problemy nauki i szkolnictwa wyższego*, Eikon Studio, Toruń.
- Odpłatność za studia. Wyrok z 8 listopada 2000 r., SK 18/99, http://www.trybunal.gov.pl/omowienia/documents/SK_18_99_PL.pdf (dostęp: 13.08.2013).
- Prognoza ludności na lata 2014-2050 (opracowana 2014 r.)* (2014), GUS, Warszawa.
- Rocznik statystyczny 1991* (1991), GUS, Warszawa.
- Rocznik statystyczny 1992* (1992), GUS, Warszawa.
- Rocznik statystyczny 1993* (1993), GUS, Warszawa.

- Rocznik statystyczny 1995* (1995), GUS, Warszawa.
- Rocznik statystyczny 1997* (1997), GUS, Warszawa.
- Rocznik statystyczny 1998* (1998), GUS, Warszawa.
- Rocznik statystyczny 2000* (2000), GUS, Warszawa.
- Szkoły wyższe i ich finanse w 2011 r.* (2012), GUS, Warszawa.
- Szkoły wyższe i ich finanse w 2013 r.* (2014), GUS, Warszawa.
- Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 r.* (2015), GUS, Warszawa.
- Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, Dz.U. z 1990 r., nr 65, poz. 385 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych, Dz.U. z 1997 r., nr 96, poz. 590 z późn. zm.
- [www 1] <http://stat.gov.pl/bdl/> (dostęp: 1.10.2016).
- [www 2] <http://ec.europa.eu/eurostat/> (dostęp: 28.10.2016).
- [www 3] <http://www.nauka.gov.pl/uczelnie-publiczne/wykaz-uczelni-publicznych-nadzorowanych-przez-ministra-wlasciwego-ds-szkolnictwa-wyzszego-panstwowe-wyzsze-szkoly-zawodowe.html> (dostęp: 1.10.2016).
- [www 4] http://www.perspektywy.pl/porta1/index.php?option=com_content&view=article-&id=1593:rsw2014&catid=139&Itemid=287&idRanking=1 (dostęp: 2.02.2015).

HIGHER EDUCATION IN POLAND UNDER INFLUENCE OF DEMOGRAPHIC CHANGES

Summary: Demography is one of crucial factors influencing the degree of interest in public services related to education, including higher education. The article's aim is to analyse the impact of the demographic changes taking place after 1989 on the workings of higher education and to examine the challenges related to demographic forecasts. Moreover, the article presents a process of changes in Polish higher education and provides a study of the influence the demographic trends and other factors have had on the increase of the number of students and the development of the higher education market. Also a forecast of the number of students until 2050 can be found in the article as well as the dangers resulting from demographic trends. As a result, the article indicates the importance of demographic trends for the workings of higher education.

Keywords: demography, higher education, students.